

Sygn. akt V ACa 701/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko I. K. i K. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 czerwca 2015r., sygn. akt XIV GC 9/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że od dnia 1 stycznia 2016r. zasądza ustawowe odsetki za opóźnienie;
2. oddala apelację pozwanych w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Janusz Kiercz
-----------------------------	-----------------------------	-------------------

Sygn. Akt V ACa 701/15

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagała się orzeczenia nakazem zapłaty, by pozwane K. N. i I. K. zapłaciły na jej rzecz kwotę 148.848,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.01.2013 r. i kosztami postępowania. Wyjaśniła, iż dostarczyła pozwanym towar, zgodnie ze złożonym zamówieniem, za który wystawiła fakturę VAT nr (...) z dnia 28.12.2012r. na kwotę 148.848,22 zł z terminem płatności 31.12.2012 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28.11.2014r. o sygn. akt XIV GNc 881/14 Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił całość żądania.

Pozwane wniosły sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa oraz zwrotu kosztów postępowania. Zarzuciły, iż nie otrzymały od powódki faktury nr (...) i zaprzeczyły, by dołączone do pozwu dowody „potwierdzenia/wydania” towaru dotyczyły towaru, za który powódka wystawił fakturę nr (...). Nadto podniosły zarzut przedawnienia roszczenia. Odwołały się do zapisu § 1 umowy sprzedaży zawartej przez strony, zgodnie z którym kupujący zobowiązany był do zapłaty 20% wartości brutto zamówienia gotówką w dniu spisania zamówienia lub w terminie 3 dni od daty zlecenia zamówienia, pozostała kwota – 80% wartości zamówienia płatna była w terminie 3 dni od daty otrzymania faktury pro forma, będącej potwierdzeniem gotowości towaru do wysyłki. Zatem w tak określony w umowie sposób zapłaty, należy także liczyć początek biegu terminu przedawnienia, a nie na podstawie faktury VAT. Dodatkowo zarzuciły, iż kwoty wskazane w fakturze VAT (...) są niezgodne z ceną towaru wskazaną na dowodzie potwierdzenia dostawy towaru, a towary wyszczególnione na fakturze VAT nr (...) objęte zostały innymi fakturami pro forma ( nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...)). Podniosły, iż z dokumentów wydania/odbioru towaru wynika, iż pozwane odebrały towar o wartości 36.926,00 zł, a zatem brak podstaw domagania się w pozwie zapłaty kwoty 148.848,22 zł.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 148.848,22 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.03.2013 r. i kwotę 11.060 zł tytułem kosztów postępowania, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Strony współpracowały ze sobą od 2008 r. Początkowo pozwane składały powódce pisemne zamówienie na oznaczony towar z tym, że z wyprzedzeniem około 6 miesięcy względem jego dostawy. Powódka sprowadzała bowiem towar z Włoch. Po nadejściu towaru z Włoch, powódka informowała o tym fakcie pozwane i wystawiała fakturę pro forma na zamówiony przez pozwane towar. Faktura pro forma stanowiła informację dla klienta o oferowanym towarze. Następnie klient dokonywał zapłaty ceny za towar w wysokości wskazanej w fakturze pro forma. Dalej klient dokonywał odbioru towaru bądź też towar był wysyłany do klienta. Fakturę VAT powódka wystawiała w chwili wydania towaru. Jeżeli towar odbierał klient osobiście wówczas sporządzano dokument „wydano towar” i jeżeli wcześniej nie dokonał zapłaty za fakturę pro forma to wówczas klient potwierdzał odbiór towaru na dokumencie „wydano towar”.

Powódka traktowała firmę pozwanych jako sprawdzoną, stąd też każdorazowo stosowała wobec niej indywidualne procedury co do zapłaty za sprzedany towar. W okresie od wiosny do lata 2012 r. pozwane zamówiły towar z kolekcji jesień – zima 2012 r. Wówczas sporządzono zamówienie z oznaczeniem ilości, symbolu towaru i ceny w euro. Odbiór towaru oznaczono na sierpień – grudzień 2012 r. Pozwane zwróciły się do powódki o wydanie towaru bez zapłaty za fakturę pro forma, a za sukcesywną zapłatą, po sprzedaży przez nie towaru. W tym czasie pozwane miały trudności finansowe i nie dokonały odbioru części towaru z kolekcji jesień – zima 2012. Powódka zaufała pozwanym i pod koniec 2012 r. wydawała im towar na tzw. kredyt, tj. bez zapłaty, przy czym ustalono, iż zostanie wystawiona faktura zbiorcza z terminem płatności oznaczonym w tej fakturze. Pozwane odebrały towar wyszczególniony w fakturze nr (...), potwierdzając ten fakt na dowodach „wydanie towaru”. Powódka wystawiła fakturę zbiorczą nr (...). Wartość towaru wskazana została na fakturze VAT zarówno w złotych polskich jak i w euro. Natomiast na potwierdzeniu zamówienia, które otrzymywał klient, wartość wydanego towaru wskazana była w walucie euro. Wyłącznie na dokumencie „wydano towar” widniała wartość towaru w złotych polskich zamiast w walucie euro. Dokument ten stanowił dokument wewnętrzny powódki i zawsze pozostawał u niej. Cyfrowo kwoty te były tożsame, wskazywały jedynie różną walutę.

Powódka wskazała na fakturze pro forma cenę w euro. Natomiast na fakturze VAT cenę oznaczyła w złotych polskich, dokonując przemnożenia euro na złoty polskie według kursu walut wskazanego na fakturze.

Pozwane nie reklamowały nabytego od powódki towaru. Nie kwestionowały także żadnej faktury wystawionej przez powódkę.

Na podstawie zeznań świadka K. B. Sąd Okręgowy ustalił, iż w miesiącu październiku – listopadzie 2012 r. doszło do spotkania przedstawicieli powódki z pozwanymi. Wówczas ustalono, iż pozwane dokonają zapłaty ceny za towary z kolekcji jesień – zima 2012 wskazane w fakturze nr (...) - do końca miesiąca lutego 2013 r. Wobec braku zapłaty, pozwane w miesiącu wrześniu 2013 r. ponownie zwróciły się do powódki o przedłużenie terminu zapłaty należności z faktury nr (...) bądź też w ratach. Powódka oczekiwała jednak na zapłatę do końca lutego 2013r., traktując ten termin jako ostateczny.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez pełnomocnika pozwanych na rozprawie w dniu 2.06.2015 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań pozwanych (w istocie z zeznań stron) na okoliczność terminu płatności za fakturę nr (...), terminu dostaw objętych tą fakturą, wysokości dochodzonego roszczenia i nie doręczenia faktury pozwanym – jako spóźniony. Okoliczności te podnoszone były przez pozwane już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w tym nie doręczenie pozwanym faktury VAT nr (...). Także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1.01.2013r. wskazane zostało w pozwie przez powódkę, a pozwane terminu tego nie kwestionowały w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Pozwane w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zawnioskowały dowodu z zeznań stron. Natomiast zeznania świadka K. B. w zakresie prolongaty terminu zapłaty do końca lutego 2013r. przez powódkę nie uzasadniały zgłoszenia na tym etapie postępowania przez pełnomocnika pozwanych wniosku dowodowego w postaci dowodu z zeznań stron (pozwanych) zważywszy, iż termin zapłaty nie był kwestionowany przez pozwane w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a same zeznania pozwanych nie mogą stanowić wystarczającego dowodu na okoliczność ewentualnej kolejnej zmiany terminu płatności, gdyż strony są przedsiębiorcami i zobowiązane są do zachowania należytej staranności w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym do zachowania stosownej dbałości o przejrzystość zawieranych umów.

Natomiast wnioski pełnomocnika powódki zgłoszone w piśmie z dnia 4.02.2014 r.

w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań świadków Sąd Okręgowy uznał za zgłoszone z zachowaniem obowiązujących przepisów procesowych, czyli w odpowiedzi na zarzuty pozwanych podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki jest uzasadnione, oddalając powództwo jedynie w zakresie części roszczenia ubocznego.

Powódka dochodzi zapłaty ceny za zbyty pozwanym towar na podstawie umowy sprzedaży (art. 535 k.c.). Z chwilą wydania rzeczy kupującemu, po jego stronie powstaje obowiązek zapłaty ceny w terminie ustalonej przez strony.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwane odebrały towar o wartości wskazane w fakturze nr (...). Dowody „towar wydano”, czyli tzw. dokumenty „WZ”, korespondują z wyszczególnionym towarem na fakturze VAT nr (...) co do ilości, nazwy i symbolu oraz co do ceny oznaczonej cyfrowo. Rozbieżność dotyczy wyłącznie waluty, w której wskazano cenę za zbyty towar na dowodzie „WZ”- w złotych polskich, a na fakturze - w euro, przy jednoczesnym jej przeliczeniu na złote polskie ze wskazaniem kursu przeliczeniowego 4,0899 za 1 euro. Uznał zatem, że powyższa rozbieżność wynika z błędnego wskazania waluty na dowodzie „WZ”, gdzie w rzeczywistości powinna zostać oznaczona w euro zamiast w złotych polskich. Wynikało to z zeznań świadków K. B. i E. S.. W fakturze proforma określono wartość towaru w walucie euro, a w fakturze przeliczono należność na walutę polską. Po przeliczeniu tej kwoty według kursu euro do złotego, wskazanego na fakturze VAT nr (...), powstaje kwota dochodzona pozwem.

Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka nie wykazała, czy i w jakich okolicznościach doręczyła pozwanym fakturę VAT (...). Jednak zaznaczył, iż same pozwane odwołują się w sprzeciwie od nakazu zapłaty do faktury VAT nr (...) i wyszczególnionego w niej towaru, co miało świadczyć o ich wiedzy na temat wystawienia przez powódkę powyższej

faktury. Natomiast sama faktura stanowi wyłącznie dokument księgowy, którego ewentualne niedoreczenie nie niweczy skutków materialnoprawnych umowy sprzedaży zawartej przez strony.

Faktura nr (...) wskazuje termin zapłaty należności na dzień 31.12.2012 r. Zważywszy jednak na późniejsze ustalenia stron w zakresie przedłużenia terminu płatności z tej faktury do końca miesiąca lutego 2013 r., kwota 148.848,22 zł stała się wymagalna z dniem 1.03.2013 r.

Analizując zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną w świetle art. 554 k.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie upłynął dwuletni termin przedawnienia. Roszczenie powódki z tytułu sprzedaży towaru pozwanym stało się wymagalne

z chwilą wydania pozwanym towaru i wystawienia za nie faktury nr (...). Termin wymagalności zapłaty należności z tej faktury wskazany został w samej fakturze na dzień 31.12.2012 r. Zatem termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg począwszy od dnia 31.12.2012 r. Skoro powódka nadała pozew w urzędzie pocztowym w dniu 6.11.2014 r. to roszczenie dochodzone pozwem nie uległo przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem z odsetkami ustawowymi od dnia wynikającego z ostatecznych ustaleń stron co do terminu zapłaty (art. 481 k.c.). Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej żądania odsetek ustawowych za okres od dnia 1.01.2013 r. do dnia 28.02.2013 r. jako bezzasadne.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwane jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wniosły pozwane, które domagały się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwane zarzuciły:

1. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała wysokość roszczenia dochodzonego pozwem, jak również fakt dostarczenia przez powódkę faktury VAT o numerze (...) oraz przyjęcie i zaakceptowanie przez pozwane faktury;
2. naruszenie art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez przyjęcie, że nie nastąpiło chociażby częściowe przedawnienie roszczenia, podczas gdy z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że towar był odbierany przez pozwane od sierpnia do grudnia 2012 r. natomiast pozew został nadany w dniu 6 listopada 2014 r., a zatem roszczenie za okres od sierpnia 2012 r. do chwili złożenia pozwu uległo przedawnieniu;
3. naruszenie art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od chwili wystawienia faktury VAT, podczas gdy jest to wyłącznie dokument księgowy, który nie może niweczyć skutków materialnoprawnych umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami, zgodnie z którą kupujący zobowiązany był do zapłaty 20 % wartości brutto zamówienia gotówką w dniu spisania zamówienia lub w terminie 3 dni od daty zlecenia zamówienia, pozostała kwota (80% wartości zamówienia) w terminie 3 dni od daty otrzymania faktury pro forma;
4. naruszenie art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez przyjęcie, że niewystawienie niezwłocznie (w terminie 7 dni od czynności) przez powódkę faktury VAT pomimo obowiązku wynikającego z obowiązujących przepisów prawa (Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie m.in. wystawiania faktur Dz. U. z 2011 r. nr 68, poz. 360) powoduje odroczenie terminu przedawnienia roszczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, iż usługa winna być udokumentowana księgowo niezwłocznie po dostawie towaru, a w konsekwencji -

termin przedawnienia winien liczony być - jeśli nie zgodnie z umową - po 3 dniach od dostawy, to w chwili wydania towaru pozwanym;

5. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie w dniu 2 czerwca 2015 r. roku wniosku dowodowego pozwanych o ich przesłuchanie w charakterze stron oraz dopuszczenie dowodu z zeznań strony powodowej i świadków wskazywanych przez powódkę;

6. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

- pominięcie dokumentów dołączonych do pozwu, a to potwierdzeń odbioru towaru oraz twierdzeń i dokumentów wskazywanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a to w szczególności braku dostarczenia faktury VAT, niezgodności potwierdzeń dostawy towaru z fakturą VAT i okoliczności z nich wynikających w całości i zasądzenie kwoty dochodzonej przez stronę powodową pomimo niezgodności ceny na potwierdzeniach dostawy towaru z fakturą nr (...), brak dowodu dostarczenia faktury, niezgodność terminów płatności z umową dołączoną do pozwu i zakwestionowaniem przez pozwane wskazanej powyżej faktury w całości;
- bezpodstawne uznanie za wiarygodne zeznań K. B., B. G., i E. S., w zakresie, w jakim wskazują na termin wymagalności roszczenia, jego zasadności, sposób ustalenia przedmiotu i warunków zobowiązania, płatności za dostarczony towar i dostarczenia pozwanym faktury nr (...), podczas gdy zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym;
- bezpodstawne uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. G., pomimo, że świadek nie pracowała w chwili współpracy pomiędzy stronami u powódki, a posiadaną wiedzę miała jedynie z relacji osób trzecich;
- bezpodstawne uznanie, że na spotkaniu w październiku - listopadzie 2012 r. doszło do zmiany terminu płatności na koniec 2013 r., pomimo, że nie znajduje to odzwierciedlenia w fakturze, która miała zostać wystawiona w grudniu 2012 r.;
- bezpodstawne uznanie, że faktura została pozwanym doręczona wyłącznie w oparciu o fakt, iż pozwane odwołują się w sprzeciwie od nakazu zapłaty;
- bezpodstawne uznanie, że potwierdzenia dostawy/odbioru dotyczą faktury nr (...), podczas gdy adnotacja na potwierdzeniu odbioru towaru została naniesiona po podpisaniu potwierdzenia przez pozwane przez osobę, która nie pracowała u powódki w czasie współpracy pomiędzy stronami, a ponadto powódka dochodzi zapłaty na podstawie tych samych potwierdzeń dostawy w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej VI Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VI GC 77/15;

7. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie nastąpiło przedawnienie roszczenia, a powódka udowodniła roszczenie dochodzone w pozwie i jego wysokość, jak również dostarczenie faktury nr (...).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień procesowych prowadząc postępowanie dowodowe (art. 227 k.p.c., art. 207 k.p.c.). Wnioski dowodowe złożone przez stronę powodową w piśmie z dnia 4 lutego 2015 r. nie można uznać za spóźnione. Przed wytoczeniem powództwa pozwane nie negowały w żadnej formie istnienia zobowiązania. Strona powodowa skierowała do pozwanych wezwanie do zapłaty, na które nie udzielono odpowiedzi. Zarzuty skierowane do zasadności żądania, a głównie w zakresie jego wysokości, podniesione zostały po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Pismo to doręczono stronie powodowej wraz z zarządzeniem przewodniczącego do zajęcia

stanowiska wobec zarzutów pozwanych w terminie dwutygodniowym. Czynność ta miała swoją podstawę w art. 207 § 3 k.p.c. Zarządzenie doręczono stronie powodowej dnia 26 stycznia 2015 r. Powódka w wyznaczonym terminie ustosunkowała się do argumentów pozwanych i wniosła o przesłuchanie świadków na okoliczności, które okazały się być sporne. Błędnie przyjmują przy tym skarżące, iż zarzuty podniesione przez nie w sprzeciwie od nakazu zapłaty były znane wcześniej powódce. Postępowanie dowodowe przeczy temu twierdzeniu. Pozwane nie udzieliły odpowiedzi na wezwanie, nie wskazały też, w jaki sposób kwestionowały zasadność dochodzonego roszczenia. Powódka zatem, wykonując zarządzenie przewodniczącego, wykazała inicjatywę dowodową zmierzającą do obalenia argumentacji strony przeciwnej, a termin złożenia wniosków dowodowych i zakres okoliczności nimi objętych nie pozwalały na ich pominięcie przez Sąd Okręgowy w trybie art. 207 § 6 k.p.c.

Sąd Okręgowy miał także podstawy do oddalenia wniosku pozwanych o przesłuchanie stron złożonego na drugiej, ostatecznej rozprawie. Wprawdzie pełnomocnik pozwanych podnosił, iż domaga się przesłuchania pozwanych, to jednak oczywistym jest, że dowód ten mógł zostać przeprowadzony w trybie art. 299 k.p.c. Dowód ten ma charakter subsydiarny, ale w razie jego dopuszczenia należy zachować równowagę procesową polegającą na umożliwieniu obu stronom procesu złożenia zeznań na określone okoliczności. Jego przeprowadzenie wymagało by zatem odroczenia rozprawy, co prowadziło do zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.). Niezgodnie z rzeczywistością wskazuje apelacja, że Sąd Okręgowy naruszył ową równowagę poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony powodowej. Dowodu takiego nie przeprowadzano.

Słusznie też założył Sąd Okręgowy, że okoliczności, które miały być dowodzone zeznaniami stron, były wcześniej znane stronie pozwanej i stanowiły przedmiot już przeprowadzonego na chwilę jego złożenia postępowania dowodowego. Sąd badał już wówczas zarzuty skierowane do wysokości ceny towaru, terminu dostaw i doręczenia faktury. Jedyną nową okolicznością faktyczną, która wyłoniła się na skutek zeznań świadka K. B., było uzgodnienie między stronami, że ostateczny termin zapłaty za odebrany towar z sezonu jesień – zima 2012 oznaczono na koniec lutego 2013 r. Strona pozwana, poza wskazaniem, że twierdzenie to nie było wcześniej podnoszone, nie podała żadnego faktu przeczącego, który miałby podważyć zeznania świadka w tym zakresie. Nie sposób nawet ze stanowiska pozwanych określić, czy pozwane przeczą w ogóle takim ustaleniom czy też twierdzą, że ustalenia miały inną treść.

Podkreślić należy, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest wyłącznym uprawnieniem sądu. Zgodnie z art. 299 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące dowody okazały się niewystarczające. Dowód ten jest dowodem o charakterze subsydiarnym i należy po niego sięgać w sytuacji, w której brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie.

Zgodzić się natomiast należy, że nie podstaw do dokonywania gradacji dowodów ze względu na gospodarczy charakter postępowania. Toczenie sporu pomiędzy przedsiębiorcami nie podlega obecnie szczególnym regułom procesowym. Niczym nie jest usprawiedliwione twierdzenie, że w sporze pomiędzy przedsiębiorcami dowody z dokumentów nabierają priorytetowego znaczenia w stosunku do pozostałych dowodów. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i apelujące, popadają zresztą w tym stanowisku w wewnętrzną sprzeczność. Sąd Okręgowy dyskwalifikując znaczenie dowodów z osobowych źródeł wydał jednocześnie rozstrzygnięcie w oparciu o zeznania świadków. Natomiast skarżące, stawiając zarzuty w tym względzie Sądowi Okręgowemu, których słuszności nie sposób odmówić, prowadzą jednocześnie wywód o „niedopuszczalności” oparcia rozstrzygnięcia w sprawie gospodarczej na zeznaniach świadków zamiast na podstawie dokumentów.

Wniosek pozwanych o dokonanie kontroli prawidłowości postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o przesłuchanie stron nie może zostać uwzględniony jeszcze z jednego istotnego powodu. Oddalenie wniosku dowodowego nastąpiło postanowieniem Sądu Okręgowego na rozprawie w dniu 2 czerwca 2015 r. Pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenie do protokołu powołując się jedynie na art. 162 k.p.c., ale nie podając uzasadnienia takiego zastrzeżenia. Za ugruntowany w orzecznictwie uznać należy pogląd, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosowanie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku

posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05, OSNC z 2006 r., z. 9, poz. 144). Wprost z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył. Z uwagi na treść art. 162 k.p.c. nie jest to więc wymóg nadmierny, ponadto strona wnosząc apelację powinna wskazać naruszone przepisy prawa procesowego, a więc te, w związku z których naruszeniem zgłosiła zastrzeżenie. Nie wdając się w tym miejscu w rozważania sytuacji strony działającej osobiście, należy jedynie podkreślić, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06). Zastrzeżenie złożone do protokołu rozprawy w dniu 2 czerwca 2015 r. nie wskazuje przepisów postępowania, które zostały naruszone. Zatem należy uznać, że zastrzeżenie pozwanej zapisane do protokołu rozprawy nie było skuteczne i tym samym pozwana utraciła prawo powołania się w apelacji na naruszenie przepisów procesowych. Ponadto uwzględnić należy, że wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które pozwana nie zwróciła uwagi sądowi (art. 162 k.p.c.), pozbawia ją nie tylko prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, ale pozbawia ją także możliwości skutecznego domagania się kontroli przez sąd drugiej instancji, w trybie art. 380 k.p.c., postanowienia oddalającego wnioski dowodowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12).

Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99).

Błędnie wskazuje apelacja, iż Sąd Okręgowy pominął jakiegokolwiek dowody z dokumentów przy ocenie zasadności żądania pozwu. Rozważaniu Sądu Okręgowego nie umknęły ani potwierdzenia odbioru towaru, ani faktura pro forma, ani faktura nr (...). Zauważył różnice w podanych w tych dokumentach wartościach i odniósł je do pozostałego materiału dowodowego. Świadczy to o wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Wniosek, jaki wyciągnął nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wartość towaru wskazana na dokumentach wydania towaru była tożsama z wartością wskazaną w fakturze pro forma. Różnica odnosiła się do waluty, która w dowodach wz określono u dołu dokumentu jako złoty, gdy tymczasem chodziło o wartości w euro. Nie ulega wątpliwości, że towar

sprzedawany pozwanym był sprowadzony z obszaru Unii Europejskiej, a jego cena była wyrażana w euro. W tej walucie pozwane uiszczały zawsze cenę. Dokument prywatny stanowił wewnętrzny dokument powodowej spółki, wobec czego nie widziała ona potrzeby dokonywania zmian w systemie komputerowym przyporządkowującym konkretną dostawę z odbiorcą finalnym. Przyznają to świadkowie B. G., E. S. i K. B.. Ostatecznie jednak wartość podana w walucie obcej była przeliczana według określonego kursu na wartość w złotych i w obu walutach powódka wystawiała fakturę podając wszystkie niezbędne dane umożliwiające dokonanie sprawdzenia poprawności przeliczenia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, działania matematyczne potwierdzają stanowisko powódki. Wprawdzie strona pozwana w sprzeciwie podniosła, że towar, którego poświadczenia wydania powódka przedstawiła w pozwie, został ujęty w innych fakturach niż ta będąca podstawą żądania, to jednak jej wyjaśnienia są wewnętrznie sprzeczne. Odwołania poszczególnych pozycji z dokumentów odbioru towaru do innych faktur powtarzają się i nie wyczerpują wszystkich pozycji. Dokumenty wz zawierają zresztą większą ilość pozycji towaru niż ostatecznie dokument faktury, której zapłaty powódka żądała w niniejszym postępowaniu, co oznacza, że część towaru opisanego w dokumentach wz mogła zostać ujęta w innych fakturach.

Chybiony jest argument apelacji, iż Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wykazała doręczenie faktury nr (...) pozwanym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się teza wręcz przeciwna. Pozwane mogły jednak zapoznać się z dokumentem najpóźniej do doręczeniu odpisu pozwu. Co istotne, a pomija ten fakt apelacja, strona powodowa wystosowała w lutym 2014 r., a więc osiem miesięcy przed wniesieniem pozwu, wezwanie do zapłaty, w którym wskazano na numer faktury, jej wartość i datę wystawienia. Mimo odebrania tego pisma żadna z pozwanych nie zareagowała żądaniem przedstawienia spornego dokumentu. Zasadne też ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że istotą umowy sprzedaży jest przeniesienia prawa własności rzeczy na kupującego i zapłata ceny przez niego, niezależnie od wystawienia faktury. Ewentualne uchybienia normom prawa podatkowego nie wpływają na skuteczność i ważność umowy sprzedaży oraz nie modyfikują obowiązków stron umowy.

Brak jest podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadków. Argumentów przemawiających za odmową mocy dowodowej nie podaje sama apelacja. Wprawdzie w zarzutach podniesiono sprzeczności zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, ale już nie wskazano jakim. Takiej sprzeczności Sąd Apelacyjny nie dostrzega. Istotnie, świadek B. G. rozpoczęła pracę w przedsiębiorstwie powódki już po dokonaniu zakupu przez pozwane, co jednak nie przekreśla mocy dowodowej jej zeznań, a jedynie rodzi potrzebę wzięcia tej okoliczności pod uwagę przy rozstrząsaniu wyników postępowania dowodowego. Zeznania tego świadka, który informację czerpał od osoby poprzednio zajmującej stanowisko księgowej w powodowym zakładzie, zostały zweryfikowane przez tą osobę, która także składała zeznania (świadek E. S.).

Nieuzasadnione są odwołania skarżących do treści umowy z dnia 5 maja 2010 r. Pisemna umowa sprzedaży z tej daty dotyczyła dostaw z sezonu jesień – zima 2010 r., a więc okresu wcześniejszej współpracy stron. Wynika to nie tylko wyraźnie z treści umowy, ale także z zeznań świadka K. B.. Co istotne, pozwane nawet nie dążyły do wykazania, że pisemna umowa odnosząca się do konkretnego sezonu miała być stosowana przy realizacji kolejnych kontraktów. Tymczasem, postępowanie dowodowe wykazało, że z upływem czasu strony nabierały zaufania do siebie i odstępowały od części warunków umowy pierwotnie stosowanych, aż do umożliwienia pozwanym odebrania towaru z odroczonym terminem płatności.

Nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, iż strony uzgodniły późniejszy termin zapłaty za towar, fakt wystawienia faktury według dotychczasowych zasad. Pozwane zamawiały rzeczy na określony sezon, które były dostarczane z Włoch do przedsiębiorstwa powódki i przygotowywane do odbioru. Dopiero po wydaniu całej zamówionej partii powódka wystawiała fakturę zbiorczą obejmującą całość zamówionego towaru. W sezonie jesień – zima 2012 pozwane borykały się z kłopotami finansowymi, co skłoniło je do zwrócenia się do powódki o wydanie towaru przed zapłatą, która miała nastąpić dopiero po dokonaniu sprzedaży sezonowego towaru. Powódka na to przystała. Nie doszło natomiast do uzgodnienia odstępstw od sposobu i terminu wystawienia faktury. Po odbiorze towaru powódka wystawiała fakturę zbiorczą w grudniu 2012 r., jednak z otrzymaniem zapłaty oczekiwała do końca lutego 2013 r.



W tej sytuacji nie sposób uznać, że zarzuty apelacji pozwanych znajdują potwierdzenie w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut o naruszeniu swobodnej oceny dowodów, do jakiej Sąd Okręgowy był uprawniony, należy uznać za chybiony.

Sąd Okręgowy nie naruszył także prawa materialnego.

Przepis art. 6 k.c. nakłada obowiązek wykazania faktu na osobę, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oczywistym jest, iż skoro strona powodowa żąda zapłaty ceny za sprzedany pozwanym towar, to powinna udowodnić fakt zawarcia umowy określonej treści i spełnienie swojego świadczenia. Tak rozłożony ciężar dowodu stał się podstawą zaskarżonego orzeczenia. Inną natomiast kwestią jest okoliczność, czy przedstawiony materiał dowodowy zaoferowany przez stronę obciążoną obowiązkiem wykazania faktu potwierdzał jej stanowisko. W takim przypadku nie ma jednak mowy o naruszeniu art. 6 k.c., a zarzuty skarżącego powinny być nakierowane na wyniki postępowania dowodowego. W tym zakresie zarzuty pozwanych okazały się nieskuteczne.

Nie ulega wątpliwości, że żądanie powódki o zapłatę ceny podlega dwuletniemu okresowi przedawnienia przewidzianemu w przepisie szczególnym – art. 554 k.c. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 k.c.). Terminu wymagalności nie sposób ustalać według zasad określonych w umowie stron z dnia 6 maja 2010 r., bo, jak była o tym mowa powyżej, nie ma ona zastosowania do spornego stosunku umownego.

Co do zasady zapłata ceny powinna nastąpić jednocześnie z przeniesieniem własności rzeczy (art. 535 k.c.), chyba, że strony co innego uzgodniły. W niniejszej sprawie zapłata za towar miała nastąpić po jego dostawie do siedziby powódki i odbiorze przez pozwane, na podstawie zbiorczej faktury. Odbiór taki miał miejsce w grudniu 2012 r. Nie znajduje bowiem oparcia w materiale dowodowym twierdzenie apelacji, że odbiór towaru objętego fakturą nr (...) następował sukcesywnie od sierpnia do grudnia 2012 r. Jak wskazała w zeznaniach K. B., tego sezonu pozwane miały kłopoty finansowe i mimo dokonania zamówienia towaru pół roku wcześniej, nie były zdecydowane na jego odbiór. Dopiero ustalenia stron, iż powódka będzie oczekiwała na zapłatę do końca sezonu, czyli do końca lutego 2013 r., spowodowała, że pozwane towar odebrały, ale odbiór był jednorazowy, w grudniu 2012 r. W tym miesiącu została wystawiona faktura, w której wymagalność ceny określono na dzień 31.12.2012 r.

Jeśli jednak przyjąć, że faktura ta nie została w tym terminie doręczona pozwanym i brak jest dowodu, aby nastąpiło wezwanie do zapłaty w inny sposób, to termin przedawnienia roszczenia należałoby liczyć przy uwzględnieniu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., który stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie. Skoro najwcześniejszym możliwym terminem do zgłoszenia żądania zapłaty ceny było wydanie towaru pozwanym w grudniu 2012 r., to początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć od tego momentu. A ponieważ pozew został złożony przed upływem dwóch lat od wydania towaru w dniu 6 listopada 2014 r., to nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki.

Wobec zmiany prawa materialnego dokonano zmiany rozstrzygnięcia w zakresie odsetek zasądzonych od dochodzonych roszczeń (art. 386 § 1 k.p.c.). Od dnia 1 stycznia 2016 r. przepis art. 481 § 1 k.c. wprowadził kategorię odsetek za opóźnienie, ustalając w dalszych zapisach tej normy prawnej sposób ich wyliczania. Ponieważ Sąd Okręgowy zasądził odsetki w pkt 1 wyroku na podstawie art. 481 k.c., stąd zachodziła potrzeba zmiany w tym względzie rozstrzygnięcia poprzez określenie, że od dnia 1 stycznia 2016 r. zasądzone zostały ustawowe odsetki za opóźnienie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako stronę przegrywającą. Na jedyny koszt poniesiony przez powódkę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.700 zł, ustalone według § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO (del.) Arkadiusz Przybyło SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Janusz Kiercz